

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśniczego Nadleśnictwa B.

przy uczestnictwie J. I. i J. P.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania J. P.

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w G. w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśniczego Nadleśnictwa B. z udziałem J. I. i J. P. stwierdził, że wnioskodawca z dniem 1 września 1990 r. nabył przez zasiedzenie własność gruntu położonego w powiecie (...), jednostce ewidencyjnej P. - obszar wiejski, o oznaczeniach ewidencyjnych: obręb B. (nr (...)), arkusz mapy 1, działka nr 287/1,

o powierzchni 4,7269 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Sąd ustalił, że jako właściciele nieruchomości objętej wnioskiem w księdze wieczystej wpisani są J. I. i J. P., spadkobiercy L. P. Nieruchomość ta wchodziła w skład gospodarstwa rolnego, będącego własnością L. P. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. decyzją z dnia 18 stycznia 1958 r. stwierdziło, że przedmiotowe gospodarstwo jako opuszczone przez właściciela na podstawie art. 15 dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem (Dz. U. Nr 18, poz. 107 ze zm., dalej: „dekret z 1955 r.”) przeszło z mocy prawa na własność Państwa. L. P. w 1960 r. i 1965 r. podejmował bezskuteczne próby uzyskania zwrotu przejętego gospodarstwa rolnego. Rezultatem próby podjętej w 1965 r. było dokonane na wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wykreślenie L. P. z księgi wieczystej i wpisanie na jego miejsce jako właściciela Skarbu Państwa. Próby odzyskania nieruchomości ponowione zostały po zmianie ustroju politycznego w 1989 r. przez następców prawnych L. P.

L. P. w 1953 r. sprzeciwił się włączeniu jego gospodarstwa do rolniczej spółdzielni produkcyjnej, co spowodowało uznanie go za „kułaka”. Było to przyczyną jego szykanowania i prześladowania w postaci aresztowania, pozbawienia wolności, przeszukiwania gospodarstwa w celu poszukiwania obowiązkowych dostaw płodów rolnych. Podczas jednej z takich akcji zabrano mu inwentarz żywy i martwy. Ponadto szykanowane były jego dzieci (przykładowo w szkole nie dostawały tranu).

Od końca lat 50-ych XX. wieku przez kilkadziesiąt lat nieruchomość była w posiadaniu poszczególnych jednostek Lasów Państwowych. Prowadziły one na niej gospodarkę leśną. Dokonały nakładów w postaci zalesienia gruntów. Wnioskodawca uiszczał podatek leśny. W międzyczasie dochodziło w łonie Lasów Państwowych do licznych zmian organizacyjnych. Przedmiotowa nieruchomość znajdowała się więc w zarządzie kolejnych jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych.

Uczestnicy postępowania w dniu 9 października 2001 r. wniesli do Wojewody (...) o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 18 stycznia 1958 r. Decyzją z dnia 19 maja 2005 r. wojewoda stwierdził nieważność decyzji z dnia 18 stycznia 1958 r. w części dotyczącej działki nr 287/1. Decyzja z dnia 19 maja 2005 r. stała się ostateczna wobec niezaskarżenia jej w administracyjnym toku instancji. Bezskuteczne okazały się natomiast próby wnioskodawcy uzyskania stwierdzenia jej nieważności. Na podstawie decyzji z dnia 19 maja 2005 r. uczestnicy uzyskali wpis prawa własności w księdze wieczystej.

W dniu 5 września 2008 r. uczestnicy złożyli w Urzędzie Miasta i Gminy w P. wniosek o wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego celem ustalenia granic między innymi działki nr 287/1. Postępowanie to zakończyło się decyzją z dnia 28 listopada 2008 r.

Sąd przyjął, że wnioskodawca był samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem od końca lat 50-ych XX. Wobec stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 18 stycznia 1958 r. uznał, że zasiedzenie mogło biec przeciwko właścicielom nieruchomości od chwili objęcia nieruchomości w posiadanie przez Państwo (jego właściwe jednostki organizacyjne), co przyjmuje judykatura (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43).

Wskazując na art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm., dalej: „d.p.r.”) i przewidziane w tych przepisach terminy zasiedzenia, a także uwzględniając treść art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm., dalej: „p.w.k.c.”) Sąd stwierdził, że od dnia 1 stycznia 1965 r. miarodajne były terminy zasiedzenia określone w art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu tego przepisu, tj. termin dziesięcioletni w stosunku do posiadacza w dobrej wierze i dwudziestoletni w stosunku do posiadacza w złej wierze. Podniósł także, że od dnia 1 października 1990 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321, dalej: „ustawa z 1990 r.”), w świetle nowego brzmienia przepisu art. 172 k.c. właściwe są wydłużone terminy zasiedzenia, tj. dwudziestoletni w stosunku do posiadacza

w dobrej wierze i trzydziestoletni w stosunku do posiadacza w złe wierze. Te wydłużone terminy stosuje się, jeśli do dnia 1 października 1990 r. nie upłynęły krótsze terminy zasiedzenia obowiązujące przed tym dniem.

Przyjmując, że w okolicznościach sprawy w myśl wskazanych regulacji termin zasiedzenia należałoby liczyć od dnia 1 stycznia 1965 r., Sąd uwzględnił częściowo zarzut uczestników, że według art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia. Uznał, że zawieszenie takie mogło trwać najdłużej do dnia 31 sierpnia 1980 r. W tym dniu weszła w życie ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 ze zm.). W judykaturze Naczelnego Sądu Administracyjnego przyjęto, że jego kognicja obejmowała również kontrolę decyzji administracyjnych wydanych przed przywróceniem sądownictwa administracyjnego. Od dnia 1 września 1980 r. nie istniała zatem już przeszkoda uniemożliwiająca właścicielom nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa z naruszeniem prawa dochodzenie ich roszczeń na drodze sądowej porównywalna z siłą wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. Sąd wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż brak sądownictwa administracyjnego stwarzał obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, dający się porównać do siły wyższej, w którym uprawnieni nie mogli dochodzić swoich praw (por. np. postanowienia z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53, z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 131/03, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 619/12, nie publ., z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13, nie publ., wyrok z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08, nie publ.). Zastrzegł jednak, że chodzi o wypadki, w których prawa te miały być realizowane na drodze administracyjnej, gdy była ona dla nich właściwa. Powstanie sądownictwa administracyjnego usuwało przeszkodę w dochodzeniu praw na tej drodze i dlatego wyznacza co do zasady kres zawieszenia biegu zasiedzenia.

Uznając, że zawieszenie zasiedzenia trwało do dnia 31 sierpnia 1980 r. Sąd przyjął ostatecznie, że rozpoczęło ono bieg w dniu 1 września 1980 r., i stwierdził, iż w związku z tym kluczowe znaczenie ma to, czy objęcie nieruchomości w posiadanie przez Państwo (jego jednostki organizacyjne)

nastąpiło w dobrej albo w złej wierze. W ocenie Sądu o dobrej wierze wnioskodawcy przesądza okoliczność, że objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło na podstawie decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r. Na poparcie tego stanowiska Sąd powołał judykaturę Sądu Najwyższego, w której przyjmowano, że Skarb Państwa pozostawał w dobrej wierze w przypadku objęcia nieruchomości na mocy decyzji administracyjnej, w stosunku do której stwierdzono następnie jej nieważność (postanowienia z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 619/12, nie publ., i z dnia 11 września 2013 r., III CZP 51/13, nie publ.).

Zakładając, że wnioskodawca objął nieruchomość w dobrej wierze i że w związku z tym miarodajny był dziesięcioletni termin zasiedzenia, który biegł od dnia 1 września 1980 r., Sąd przyjął, iż upłynął on 1 września 1990 r. Przesądzało to o uwzględnieniu wniosku.

Apelację od postanowienia z dnia 9 grudnia 2014 r. wniósł uczestnik J. P., zarzucając naruszenie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175, art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i art. 14 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym z 1980 r., art. 172 § 2, art. 172 § 1 w związku z art. 336 oraz art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i art. 15 dekretu z 1955 r.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, jak również przyjętą przez ten Sąd ocenę prawną.

Oceniając zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że za podstawę do - kolejnego - zawieszenia biegu zasiedzenia nie można uznać faktu, iż w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 22 lipca 1983 r. trwał stan wojenny. Stan ten nie spowodował zawieszenia działania sądownictwa administracyjnego i nie uniemożliwił L. P. dochodzenia jego praw przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Powołana w apelacji okoliczność, że był on w czasie II wojny światowej żołnierzem Armii Krajowej, nie daje podstawy do uznania, że uniemożliwiało mu to podjęcie obrony na drodze administracyjnej. Z jednej strony po 1980 r. L. P. nie podejmował żadnych kroków w celu odzyskania

własności nieruchomości, z drugiej zaś strony niepodjęcie tych kroków nie wynikało z faktu, iż istniało uzasadnione zagrożenie dla jego lub jego bliskich. Dla wykazania istnienia takiego zagrożenia nie wystarcza bowiem ogólne powołanie na ówczesną sytuację społeczno-polityczną.

Podjmując kwestię dobrej wiary wnioskodawcy w chwili objęcia przez niego nieruchomości w posiadanie Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że Skarb Państwa był w tej chwili w dobrej wierze, skoro dysponował decyzją z dnia 18 stycznia 1955 r. Dla skutków tej decyzji bez znaczenia był fakt, że do 1965 r. nie dokonano na jej podstawie odpowiedniego wpisu w księdze wieczystej. Nie można także przyjąć, że Skarb Państwa nie znał decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r., skoro sam ją wydał. Zarzut, że zapoznał się z tą decyzją dopiero w czasie negocjacji przedsądowych, nie ma więc znaczenia, podobnie jak zarzut, że brak jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego objęcie nieruchomości w posiadanie przez określoną jednostkę organizacyjną, która uczyniła to w imieniu Państwa. Działanie każdej z jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa stanowi działanie samego Skarbu Państwa. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia art. 172 § 2 k.c., mającego polegać na błędnym przyjęciu, że wnioskodawca objął nieruchomość w posiadanie w dobrej wierze, był bezzasadny.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 172 § 1 w związku z art. 336 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie ma on podstaw, gdyż nie ma żadnych wątpliwości, że Skarb Państwa wykazał fakt samoistnego posiadania przez siebie nieruchomości objętej wnioskiem. Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów naruszenia art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i art. 14 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym z 1980 oraz art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i art. 15 dekretu z 1955 r.

Skargę kasacyjną od postanowienia z dnia 22 grudnia 2015 r. wniósł uczestnik J. P., zarzucając naruszenie art. 34 w związku z art. 44¹ k.c. i błędne uznanie, że w sprawie nie ma zastosowania art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 790 ze zm., dalej: „u.k.w.h.”) względnie art. 17 i 18 d.p.r., oraz naruszenie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie

sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 grudnia 2014 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania bądź o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co od istoty sprawy przez zmianę postanowienia z dnia 9 grudnia 2014 r. i oddalenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota zarzutu naruszenia art. 34 w związku z art. 44¹ k.c. i błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że w sprawie nie ma zastosowania art. 3 u.k.w.h. względnie art. 17 i 18 d.p.r., sprowadza się do tego, iż Sąd ten przedwcześnie przyjął istnienie dobrej wiary wnioskodawcy w chwili objęcia przedmiotowej nieruchomości w posiadanie, gdyż założył, że wnioskodawca wiedział o decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r., chociaż nie był uczestnikiem postępowania, w którym ją wydano. W efekcie Sąd nie uwzględnił skutków domniemania prawnego określonego w art. 3 u.k.w.h. względnie w art. 17 i 18 d.p.r., które wyłączałyby dobrą wiarę wnioskodawcy.

Zarówno pod rządami art. 50 § 1 d.p.r., jak i pod rządami art. 172 § 1 k.c. obowiązuje reguła, że ocena, czy posiadacz samoistny nieruchomości pozostaje w dobrej wierze, dokonywana jest na chwilę uzyskania przez niego jej posiadania (por. por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, nie publ.). Ponieważ w okolicznościach sprawy objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło pod koniec lat 50-ych XX. wieku, dla oceny dobrej wiary miarodajne są przepisy dekretu - Prawo rzeczowe.

W art. 18 § 1 d.p.r., podobnie jak obecnie w art. 3 u.k.w.h., ustanowione było domniemanie zgodności wpisu prawa jawnego z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a w treści art. 17 d.p.r., podobnie jak w art. 2 zd. drugie u.k.w.h., wyrażono zasadę, że nikt nie mógł zasłaniać się nieznaną sobie wpisów w księdze wieczystej. Obowiązywało również domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 301 d.p.r., który był szczegółowym odpowiednikiem art. 7 k.c.). Pamiętać jednak należy, że w razie kolizji domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym z domniemaniami dotyczącymi posiadania przewagę ma pierwsze z tych domniemań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 43; ideę tę po części wyrażał art. 300 § 2 d.p.r., a obecnie wyraża art. 4 u.k.w.h.). Uwzględnić też należy, że art. 15 dekretu z 1955 r., który był podstawą wydania decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r., stanowił wprowadzie o przejściu gospodarstwa rolnego na własność Państwa z mocy prawa, ale wymagał stwierdzenia tego przejścia przez prezydium właściwej powiatowej rady narodowej. Decyzja prezydium powiatowej rady narodowej miała rozstrzygające znaczenie, gdyż ówczesne orzecznictwo przyjmowało, że sądy powszechne nie były uprawnione do samodzielnego ustalenia, czy własność gospodarstwa określonego w art. 15 dekretu z 1955 r. przeszła na własność Państwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1958 r., I CO 19/58, OSNCK 1960, nr 1, poz. 1).

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, uznać należy, że skarżący trafnie podkreślił znaczenie kwestii, czy właściwa jednostka organizacyjna Państwa, która pod koniec lat 50-ych XX. wieku objęła w posiadanie nieruchomości, miała wiedzę o decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r. Wynika to z faktu, że podstawą dla przyjęcia dobrej wiary wnioskodawcy jest założenie, że taka jednostka działała w zaufaniu do tej decyzji.

Sąd Okręgowy uznał, że Skarb Państwa (właściwie Państwo) był w dobrej wierze, skoro wydał decyzję z dnia 18 stycznia 1955 r. Podstawą tego poglądu jest uproszczone założenie, że wiedza i świadomość jednej jednostki organizacyjnej Państwa (obecnie Skarbu Państwa) jest równoznaczna z wiedzą i świadomością drugiej takiej jednostki, a w konsekwencji wiedza i świadomość pierwszej jednostki jest wystarczająca dla przypisania jej Państwu (Skarbowi Państwa) w wypadku, w którym działa druga jednostka. Założenie to jest jednak błędne. Jakkolwiek jednostki organizacyjne pozostają w strukturze państwowej, to są od siebie odrębne, w tym również w zakresie reprezentacji tej struktury w obrocie cywilnoprawnym. Wiedza i świadomość jednych jednostek (osób, które nimi kierują) nie są wobec tego objęte automatycznie wiedzą i świadomością innych jednostek (osób, które nimi kierują) tylko dlatego, że stanowią one razem strukturę państwową. Jest tak tym bardziej, gdy struktura państwowa wykorzystuje w określonej sytuacji jednostki będące osobami prawnymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, nie publ.; zob. również w kontekście oceny wiedzy

o nowych środkach i dowodach w ramach wznowienia postępowania postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III CZ 39/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 50, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 238/09, nie publ.).

Sądy obu instancji oparły się na ogólnym ustaleniu, że od końca lat 50-ych XX. wieku przez kilkadziesiąt lat nieruchomości objęta wnioskiem była w posiadaniu poszczególnych jednostek Lasów Państwowych. Nie ustaliły jednak, która jednostka organizacyjna za Państwo objęła nieruchomości, w szczególności, czy było to od razu właściwe przedsiębiorstwo lasów państwowych, będące osobą prawną (por. 6 ust. 2 lit. a) ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym, Dz. U. Nr 63, poz. 494 ze zm.). W tym stanie rzeczy ocena, że wnioskodawca w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w dobrej wierze ze względu na założenie o jego wiedzy w tej chwili o decyzji z dnia 18 stycznia 1958 r., jest - przy uwzględnieniu art. 18 § 1 w związku z art. 17 d.p.r. i uwag co do znaczenia wiedzy i świadomości jednej jednostki organizacyjnej Państwa dla stanu wiedzy i świadomości innej takiej jednostki - przedwczesna. Trzeba pamiętać, że nie obowiązuje zasada powszechnej znajomości decyzji administracyjnych.

Nie można zatem odeprzeć omawianego zarzutu kasacyjnego w zakresie, w którym odnosi się on do art. 17 i art. 18 § 1 d.p.r. W okolicznościach sprawy ma to znaczenie, ponieważ kwestia, czy wnioskodawca objął nieruchomości w posiadanie samoistne w dobrej, czy w złej wierze, jest rozstrzygająca dla wyniku sprawy przy założeniu, że zasiedzenie podlegało zawieszeniu najpierw na podstawie art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) w związku z art. 53 d.p.r., a potem na podstawie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i art. XLI p.w.k.c. do dnia 31 sierpnia 1980 r. i rozpoczęło bieg dopiero w dniu 1 września 1980 r. Trafnie bowiem Sądy obu instancji przyjęły, że w sytuacji, w której do dnia 1 października 1990 r., tj. dnia wejścia w życie ustawy z 1990 r., nie upłynął właściwy termin zasiedzenia, to od tego dnia zastosowanie miały wydłużone w tej ustawie terminy zasiedzenia określone w art. 172 k.c. w nowym brzmieniu. Uznanie, że jest to termin trzydziestoletni (art. 172 § 2 k.c.), oznaczałoby, że - liczony od dnia 1 września 1980 r. - termin ten nie upłynął przed dniem 9 października 2001 r.,

w którym uczestnicy wystąpili z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 18 stycznia 1955 r. Ten ostatni wniosek można natomiast kwalifikować jako skutkujący ewentualną przerwą biegu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., por. *mutatis mutandis* stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 159, z dnia 28 października 2005 r., II CSK 2/05, nie publ, i z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 296/06, nie publ.).

Naruszenia art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. skarżący dopatruje się w tym, że Sąd Okręgowy przyjął, że w czasie obowiązywania stanu wojennego poprzednik prawny uczestników L. P. nie był pozbawiony możliwości dochodzenia swych praw. Według skarżącego stan wojenny oznaczał siłę wyższą, skoro w okresie jego obowiązywania wprowadzono regulacje ograniczające prawa obywatelskie, w tym przykładowo w zakresie przemieszczania się.

W świetle orzecznictwa możliwość zastosowania art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w odniesieniu do okresu przed 1989 r. wchodzi w rachubę wówczas, gdy dana osoba wykaże, że w ramach dopuszczalnych środków prawnych rzeczywiście podejmowała w tym czasie próby realizacji praw (np. odzyskania nieruchomości) i nie były one skuteczne albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla niej lub jej bliskich. Samo jednak ogólne powołanie się na sytuację społeczno-polityczną nie jest wystarczające do uznania, że istniała podstawa do zawieszenia biegu zasiedzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08, nie publ., z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 246/09, nie publ., z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 686/12, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, nie publ.). Odnosząc to stanowisko do okoliczności sprawy stwierdzić należy, że fakt obowiązywania w okresie od dnia 13 grudnia 1981 r. do dnia 22 lipca 1983 r. stanu wojennego i wprowadzenia w czasie jego trwania pewnych regulacji prawnych, w tym ograniczających prawa obywatelskie, nie może być uznany za powód do przyjęcia, iż doszło do zawieszenia biegu zasiedzenia. Po pierwsze, nie wykazano, aby w tym czasie L. P. podejmował lub próbował podejmować próby odzyskania nieruchomości. Nie był w tym czasie zaangażowany w działalność,

która mogłaby uzasadniać jego bezczynność z obawy o zagrożenie dla niego lub jego bliskich. Okoliczność, że był kiedyś żołnierzem Armii Krajowej, jak również to, że w latach 50-ych XX. wieku podlegał szykanom, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że mógł czuć się zagrożony także w czasie stanu wojennego. Po drugie to, że w czasie stanu wojennego ograniczono prawa obywatelskie, nie zmienia faktu, iż w tym czasie sądownictwo administracyjne nie było zawieszone, lecz działało. L. P. mógł więc realizować ochronę swoich praw na drodze administracyjnej pod kontrolą Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. jest więc niezasadny.

Uchylenie zaskarżonego postanowienia wynika jednak z uwzględnienia pierwszego z zarzutów kasacyjnych.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 13 § 2 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw